

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hyszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Rosya. Wiadomości handlowe. — Przegląd kasy oszczędności.

Monarchya Austryacka. Sprawy krajowe.

Lwów, 31. lipca. Miasto Zbaraż pragnąc uczcić pamięć łask Monarchy w Osobie Jego cesarskiej Mości Namiestnika, JW. Agenora hr. Gołuchowskiego, biło na pamiątkę medal, z postanowieniem wręczenia go Jego Excelencyi panu Namiestnikowi w czasie wizytacyi w wschodnich obwodach Galicyi. — Przesłany nam ze Zbaraża opis uroczystego aktu, podajemy w niniejszém:

Zbaraż, 11. lipca 1851. „Gałęzie, zwiedle kwiaty, świetne przyozdobienie miasta są ślady przysposobionego w Zbarażu przyjęcia dla Jego Excelencyi Namiestnika Agenora hrabi Gołuchowskiego. — Wyrazem uczuć miasta miał być medal srebrny przygotowany dla wręczenia w chwili przybycia Jego Excelencyi, a wyrażający po jednej stronie herb miasta Zbaraża z opisem: *Zjednoczonemi siłami godłem Najjaśniejszego Monarchy naszego; a po drugiej napis: Wdowód hołdu Jego Excelencyi, Namiestnikowi koronnemu kraju Galicyi i Lodomeryi, J. W. Agenorowi hrabi Gołuchowskiemu 1851.*

Jego Excelencya w pospiesznej podróży niemógł miasto nasze swoją bytnością zaszczycić, wydział zatem miejski z burmistrzem i assessorem udali się do miasta obwodowego Tarnopola, aby hołd złożyć. przy której sposobności z głębokiem uszanowaniem podany został do rąk Jego Excelencyi Medal pamiątkowy złożony na poduszce.

Jego Excelencya raczył lojalny sposób myślenia miasta dla najdostojniejszego domu panującego przyjąć, a podany medal pamiątkowy łaskawie odebrać.

Jeżeli już serdeczne przyjęcie, a więcej jeszcze uprzejme wystąpienie Jego Excelencyi przy tej sposobności naprzeciw obywateli miejskich pamiętnem stało się ich sercu, tedy tem bardziej nie wygaśnie nigdy z pamięci dziękczynne pismo przez Jego Excelencyę wydziałowi miasta na ręce szanownego burmistrza P. Karola *Helzla* łaskawie przesłane, i dnia dzisiejszego solennie w przytomności proboszczów obydwóch obrządków, zgromadzonych obywateli i mieszkańców miejskich w następującej osnowie podane:

„Do przezacnego Wydziału Obywateli miasta Zbaraża!

Medal pamiątkowy, który ofiarował mi Przezacny Wydział Obywateli miasta Zbaraża podczas urzędowej podróży mojej, jest objawem szlachetnych uczuć Obywateli tego miasta. W tej pamiętce przedewszystkiem rad widzę lojalny sposób myślenia, okazany dla urzędu, którym mnie Najjaśniejszy Pan w łaskawości swojej przyoblec raczył, lecz nie mogę nie widzieć także przychylnych chęci dla osoby mojej.

„Zjednoczonemi siłami“ napis na tym medalu wryty, jest odgłosem godła, które Najjaśniejszy Cesarz i Król, Pan nasz miłościwy, obrał jako przewodniczącą gwiazdę w zawodzie uszczęśliwienia ludów swoich, a które ich usiłowaniami wtorowane, warują utrwalenie pomyślności. Godło to od niepamiętnych czasów przewodziło Zbarażanom do chwalebnych czynów: Pod jego hasłem bez trwogi oparli się oni nieraz pogromom hord tatarskich, które cheiwe łupieży i zniszczenia, nawiedzały piękne Podole, Galicyi naszej przedmurze. W wieńcu obronnych miast podolskich, które szczytami, lecz nierozzerwanemi siłami, tamowały rozlanie pozogi na resztę kraju, jaśnieje Zbaraż w blasku poświęcenia się, a imiona mieszkańców jego, szlachetną ich krwią zapisane, zapełniają nie jedną kartę dawniejszych dziejów.

Duch jedności jest w naszych czasach szczególnie koniecznością, aby spełnić zbawienne zamiary rządu: przyczynią się do tego zacni Obywatele miasta Zbaraża, jeżeli bez różnicy wyznania religijnego, bez różnicy odcienia narodowości, zgodę braterską między sobą zachowają, zespolając siły swoje ku osiągnięciu dobra kraju i monarchyi.

Co do mnie zachowam ten dar między szacowne pamiątki domu mojego: dzieci moje, które między zaszczyty swoje liczą pochodzenie w linii macierzystej od XX. Zbarażkich, a którym go z chluba przekazać, ocenią go według zasługi, i w miarę tego szacunku, w jakim go zachowują rodzice.

Wreście miło mi wyrazić obietnicę, że przy najbliższej sposobności będzie mem staraniem, osobiście przekonać się o potrzebach Zbarażanów, nieść tymże wzgodzie z zamiarami najwyższego rządu według możliwości pomoc skuteczną, a przytém od siebie wynurzyć słowa podziękki za okazaną mi przychylność i zyczliwość.“

We Lwowie, dnia 15. maja 1851 r.

Najjaśniejszego Cesarza i Króla rzeczywisty tajny Radzca i Podkomorzy, Namiestnik w królestwach Galicyi i Lodomeryi, tudzież w księstwach Oświęcimskim i Zatorskim, i w Wielkiem księstwie Krakowskim; c. k. orderu korony żelaznej Iszej klasy, i wielkiego krzyża orderu S. Stanisława kawaler, Deputat przy Wydziale Stanowym, Doktor praw obojga, Obywatel stołecznego miasta Lwowa i t. d.

Agenor hrabia Gołuchowski.

Podczas wręczenia tego pisma miał assesor, Augustyn Boggia, krótką, lecz treściwą mowę o obowiązkach obywateli miejskich do zgromadzenia, które z wydziałem miejskim na wniosek mowcy, przy odgłosie mózdzierzy, jednogłośnie wykrzykło: *Niech żyje Jego Excelencya, Agenor hrabia Gołuchowski!* zarazem uchwalając solenne obchodzenie dnia tego co roku na pamiątkę zaszczytu doznanego, jako też złożenie wysoko cenionego pisma tego w kasie miejskiej rezerwowej obok przywileju miasta, i podanie aktu tego przez gazety do publicznej wiadomości.

(Statut dla organizacyi służby portowej morskiej i sanitarnej.)

Wiedeń, 28. lipca. *Gazeta wiedeńska* z 26 i 27. b. m. zawiera statut, względem organizacyi służby portowej, morskiej i sanitarnej w monarchyi austryackiej.

W nadbrzeżnych prowincjach austryackich były dotychczas zaprowadzone morskie zwierzchności zdrowia i morskie urzęda zdrowia, których obowiązkiem było najszczególniej przeszkadzać szerzeniu się zarazy wschodniej, policya portowa nie była uwzględniona w takim zakresie, jaki się jej według ówczesnych stosunków morskiego handlu i żeglugi przynależał. Powodem do tego było to, iż w owych czasach zaledwie egzystowała marynarka austryacka, gdy zakłady sanitarne przeciw orientalnej zarazie musiano na morzu zaprowadzić. Atoli tymczasem zaszedł przeciwny stosunek, marynarka wzmogła się coraz bardziej w rozciągłości i znaczeniu, podczas gdy się niebezpieczeństwo zarazy wschodniej coraz zmniejszało.

Uznano przeto za rzecz potrzebną uzupełnić administracyę policyi portowej, którą dotychczas wykonywały organa polityczne i przenięć ją na osobne urzęda portowe. Morskie zwierzchności zdrowia i morskie urzęda zdrowia zniesiono jako same przez się istniejące władze, a czynności ich połączone z czynnościami urzędów portowych. Wydoskonalenie tych gałęzi administracyjnych wymaga zewszeczmiar kosztu, który dotychczasowy niemal o 20,000 zlr. rocznie przewyższać będzie; ale za pomożeniem urzędów portowych wzdłuż całego wybrzeża przy morzu Adryatykiem, pomijając wiele innych korzyści, pójdzie koniecznie pomnożenie dochodu od opłaty beczek, przezco się ów większy wydatek administracyjny w krótkim czasie pokryje.

Oprócz tego poświęcono wzrostowi naszej marynarki należyta uwagę. Pod tym względem nadmieniamy o inskrypcyi marynarskiej, którą zaprowadzono; bo ta inskrypcya przyczyni się istotnie do rozwoju marynarki handlowej i będzie głównym punktem oparcia się dla marynarki wojennej.

(Oes. Rchsg.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 28. lipca. Jego Ces. Mość zezwolił najwyższem postanowieniem na wniosek naczelnej komendy marynarki, aby zamiast terażniejszych maszynistów przy c. k. marynarce zaprowadzono osobny korpus maszynistów parowych.

— W tych czasach doznało znowu łaski cesarskiej dwóch więźniów politycznych, którzy za udział w powstaniu węgierskiem na kilkoletnie więzienie w fortecy skazani byli; jednym z nich ma być znany Antalfy.

— Wylew rzeki Etsch sprawił w kilku miejscach południowego Tyrolu, jak to w Salurn, Neumarkt i Branzoll, znaczne spustoszenie.

szczenia w polu a poczęści i w samych miastach. O rozciągłości tych spustoszeń i wyrządzonej przezto szkodzie niemamy jeszcze szczegółowych doniesień.

(L. k. a.)

(Kurs wiedeński z 29. lipca 1851.)

Obliczanie długu państwa 5% — 97; 4½% — 85⅞; 4% — 76⅙. 4% z r. 1850 —; 2½% —; wylosowane 4% —. Losy z r. 1834 — 310⅝; z roku 1839 —. Wied. miejsko bank. 2½% —. Akcy bankowe — 1244. Akcy kolei północ. 1518½. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Rudwajskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 561. Lloyd —.

Hyszpania.

(Ustawa regulacji długów skarbowych przedmiotem dyskusji w izbach. — Wiadomości potoczne.)

Madryt, 16. lipca. Izba deputowanych przyjęła na niedzielnym posiedzeniu ustawę względem regulacji długów skarbowych 154 głosami przeciw 52, a tę żywotną dla Hyszpanii kwestyę odesłano już do senatu. Zdaje się, że projekt ten wywoła i tam burzliwe debaty. Deputowany holenderskich wierzycieli państwa, van Vliet, podał senatowi w imieniu swoich komitentów obszerny memoriał, w którym przez ten projekt poczęści poszkodowani wierzyciele przeciw niemu mocno protestują. P. Vliet miał w tej sprawie wczoraj wieczór długą konferencyę z prezydentem ministrów, a że na nią nieosiągnięto pomyślnego rezultatu, zaczęli nastąpić ma dzisiaj nowa konferencya. Dzisiaj mianowano z 7miu członków komisję senatu do rozpoznania projektu; Lopes Bollestras został jej prezydentem. — Wieści o odkryciu domniemanego komplotu, o który jedna część reakcyjnych dzienników posadzała także Espartera, ucichły zupełnie, natomiast jednak sprawdziły się doniesienia o nieporozumieniu ministerium z niektórymi generałami posiadającymi znaczny wpływ w kraju. Jenerałny kapitan Katalonii, margrabia Duero, podał się istotnie do dymisji, którą przyjęto. Na jego miejsce mianowano jenerała-porucznika Ramona de la Rocha. — Jenerał Narvaez zamierza udać się do kąpiel pyrenejskich, a z końcem września powróci do Hyszpanii. (W podróży swęj z Londynu miał Narvaez 21go w Brukseli posłuchanie u króla belgijskiego.) (C. B. a. B.)

Anglia.

(Posiedzenie izby niższej z d. 21. lipca.)

Londyn, 22. lipca. Wczorajsze posiedzenie izby niższej było najgłośniejszym w całym roku. Rzecznik przybył 10 minut przed 4. godziną popołudniu i załatwiwszy z pośpiechem kilka spraw miejscowych, zagał debatę nad przysięgą parlamentarną odczytując list pana Salomons, w którym tenże przypomina, że całą złożył przysięgę, gdyż po słowach: „Tak mi Boże dopomóż!“ mimo wniesionych protestacyi odczytał resztę; prosi więc, aby według tego sprostowano protokół parlamentu. Rzecznik z swojej strony oświadczył na to, że słowa, które szanowny p. Salomons wyrzekł po otrzymaniu wezwaniu, aby się oddalił, należy uważać za niewyrzeczony w izbie. Sir B. Hall odezwał się potem do pierwszego ministra z tem samem zapytaniem, które był zadał w piątek kancelarzowi skarbu, a gdy lord John Russel na to oświadczył, że rząd nieczuje się być zobowiązany do wytoczenia procesu szanownemu członkowi z Greenwich (oklaski), rzekł Sir B. Hall, że Aldermanowi Salomons, który dotychczas działał zaszczytnie i bez chytrych wybiegów, nie innego niepozostaje jak zająć swoje miejsce w zgromadzeniu. (Oklaski.) W tej chwili powstał Alderman Salomons z miejsca obcych w ławce parów udając się ku kratom izby; przyjęty został głośnie mi okrzykami to oklasków to wołania do porządku, co mu jednak nieprzeszkodziło usiąść na pierwszej ławce ministerjalnej między panem B. Hall a p. Astey. Sir R. Inglis zerwał się i chciał mówić, ale rzecznik uprzedził go powtórnie, wezwał pana Salomons, aby się oddalił, a z zapelnionych ławek opozycyi wołano: „Oddal się pan! Oddal się pan!“ Lord J. Russel chciał zabrać głos, gdy wtem p. Osborn szybko poskoczył naprzód i rzecznikowi podał kartkę. Rzecznik: Jeden z szanownych członków doręczył mi wniosek ale kwestyę porządku ma pierwszeństwo przed wszystkimi innymi.“ Odezwały się znowu głosy: Oddalenie! porządek! przytem oklaski: Ponieważ p. Salomons został na swoim miejscu, przeto rzekł rzecznik: „Jeżeli szanowny członek nieśłucha rozkazu rzecznika, tedy ten rozkaz może być dokonany tylko na mocy uchwały izby.“ Lord J. Russel oświadczył, że to jest także jego zdaniem. Niesądzi bowiem, aby rzecznik bez uchwały izby miał upoważnienie do wymuszenia posłuszeństwa swoim rozkazom. (Oklaski) Wnosi przeto formalną mocę, aby Alderman Salomons otrzymał rozkaz wydalenia się z izby. Pan Osborne wniósł do tego poprawkę, że p. Salomons ma prawo pozostać na swoim miejscu: (Do głosowania!) Pan Anstey zrobił uwagę, że ten wypadek ważną w sobie zawiera kwestyę prawną. Idzie o to, aby dowieść, że forma przysięgi parlamentarnej jest prawnie ustanowiona. (Do głosowania!) Wniosek aby debatę odroczone, został odrzucony, a mocę lorda John Russell przyjęto większością 231 głosów przeciw 81. Rzecznik uwiadomił więc Aldermana o rozkazie izby. Ale Alderman nie ruszył się z miejsca aż dopóki na rozkaz rzecznika nie wystąpił woźny izby i rękę położył na jego ramieniu; wtedy powstał p. Salomons wśród głośnie krzyków: do porządku! i zajął znowu miejsce w jednej ławce parów przed kratami. Sprawa ta zajmowała się izba jeszcze jakiś czas. Sir Thesiger oświadczył się, że tą razą jeszcze nieprzedłoży wniosku względem rozpisania nowego wyboru. Na zapytanie pana Osborn, czyli rząd zamysła wydać proces panu Salomons, oświadczył lord J. Russell, że jeżeli p. Salomons sobie tego życzy, tedy zapewne znajdzie się ktoś, co mu wyświadczy tę grzeczność oskar-

żyć go przed sądem. Posiedzenie zamknięto około 2. godziny po północy. Według prawa musiałby p. Salomons za to tylko, że głosował na wczorajszym posiedzeniu, zapłacić 500 funtów szterl. kary. Ale zdaje się, że żaden z przeciwników nie zrobi tego wniosku, ponieważ większość izby widocznie sprzyja Aldermanowi. Mówią jednak, że p. Salomons sam poprosi którego z swoich przyjaciół, aby go oskarżył, ponieważ mu niezmiernie na tem zależy, aby ta sprawa jeszcze raz przyszła do debaty. (P. Z.)

(Depesza telegraficzna.)

Londyn, 25. lipca. 5. godz. 30. min. popołudniu. Meeting wyborczy, który się odbył w City zażądał od lorda John Russell, aby z bilu o tytułach duchownych zrobił kwestyę parlamentarną. Aldermanowi Salomons wytoczono proces za jego uporczywe zostawanie na miejscu w izbie niższej. (P. Z.)

Francya.

(Szczegóły o przesileniu ministerjalnym i terażniejszej sytuacji Francyi.)

O przesileniu ministerjalnym i terażniejszej sytuacji Francyi podaje korespondent paryżki następujące ciekawe szczegóły:

Ze prezydent nieprzyjął dymisji ministrów, to rzecz wiadoma już powszechnie; lecz pewnie mało komu znane są szczegóły, które poprzedziły ten plan abdykacyi.

Dnia 22go b. m. zebrał się wszyscy ministrowie u ministra spraw wewnętrznych. P. Faucher okazywał się najmniej skłonny do ustąpienia, utrzymując, że wołom nieufności niebyło wymierzone przeciw niemu, że było tylko wypadkiem niespodzianym i t. p. PP. Crousheilles zaś, minister nauk i Randon, minister wojny, oświadczyli się stanowczo za wystąpieniem, a Crousheilles nalegał tak usilnie na to, że wszyscy ministrowie udali się do pałacu Elysee, gdzie po 2godzinnej konferencji uchwalono, że *pozostaną wszyscy*.

Zresztą oświadczył jeden z nich w izbie, że niedziwilby się wcale, gdyby przesilenie gabinetu powtórzyło się wkrótce; natenczas skończyłoby się wszystko na ministerstwie Barrota. Lecz p. Barrot zbił tę zawczesną insynuacyę następującemi słowy: „Moja godzina nienadeszła jeszcze. Później możeby się cieszone tem, że się udało do mnie dla pokonania tych trudności, które coraz liczniej otaczają prezydenta.“

Izba spokojna na pozór. Lecz na dniu 22. b. m. była bardzo wzburzona, i bez wątpienia odnowi się ta burza przy pierwszej sposobności. Jenerał Magnan nastreczy powód do niejednej dyskusji, albowiem zdaje się być gotowym do wszystkiego, a izba spogląda na niego z niedowierzaniem.

Afrykańscy jenerałowie w izbie mają w tym względzie inne przekonanie. (L. k. a.)

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego z d. 24. lipca. — Wiadomości potoczne.)

Paryż, 24. lipca. Reprezentacya narodu tęskni za spokojem. Dwa wnioski o odroczenie złożono już w zgromadzeniu narodowym. 25 członków stowarzyszenia „des Pyramides“ proponują, aby posiedzenia zgromadzenia narodowego *suspendowano* od 18. sierpnia do 5. listopada. Wielu sądzi, że to ma tyle znaczyć, jak że się zgromadzenie narodowe ma rozjechać pojedynczo, niezostawiając jak w przeszłym roku na swoim miejscu wydziału nieustającego. Jeden z członków większości, nienależący do party elyżejskiej, p. Melun proponuje formalne odroczenie od 18. sierpnia do 20. października i żąda powołując się na przepisy konstytucyi na ten wypadek, aby mianowano komisję nieustającą, która się ma oprócz prezydentury składać z 25 członków wybranych tajnem głosowaniem. — Anzel jeden z autorów pierwszej propozycyi względem suspendowania posiedzeń na 11. tygodni oświadcza, że robiąc tę propozycyę wnioskodawcy bynajmniej niemyśleli, aby pominięto artykuł 32. konstytucyi (o mianowaniu komisji nieustającej). Następnie po ułatwieniu ustawy kredytowej mniejszej wagi toczono dalej pierwszą czyli ogólną dyskusyę nad nową ustawą wyborową. *Poujoulat*, legitymista odpowiada na wczorajsze mowy obydwóch członków góry pp. Emanuel Arago i Mathieu (de la Drôme), przychem jednak dosyć się zgadza z ich ideami decentralizacyi i tylko staje w obronie monarchyi jako fundatorki swobód municypalnych przeciw jej przeciwnikom. „Z dumą można z tej mównicy powiedzieć, zawołał mowca, że podczas gdy Anglia wolność swoją zdobyła na swych królach, Francya ją zawdzięcza swoim królom.“ Po tej mowie przypuszczono bez trudności ustawę gminną do powtórnej dyskusyi. — Suma 60,000 franków żądana dla wielkiej drukarni eraryalnej stała się powodem do dłuższej debaty, ponieważ drukarze paryscy w petycyi do zgromadzenia narodowego żalili się na zbyt wielkie rozszerzenie i konkurencyę tego od państwa wspieranego zakładu. *Cremieux* zabiera ku wielkiemu zdziwieniu swoich kolegów z lewej strony głos za eraryalną drukarnią, uważając ją za wielki instytut kunsztu przyczyniający się do sławy narodu. Sumę żadaną dla drukarni eraryalnej przyzwolono większością 529 głosów przeciw 94 i zamknięto posiedzenie.

— Dziś rano o 11 godzinie odbyła się w pałacu Elysee rada ministerjalna pod przewodnictwem Ludwika Bonapartego. Dyskutowano jak słyhać nad kwestyą względem odroczenia zgromadzenia narodowego. Ministrowie mają być zdecydowani popierać dłuższe odroczenie. Jutro odbędzie się konferencya między prezydentem zgromadzenia narodowego, ministrem spraw wewnętrznych i prezydentem komisji budżetu dla powzięcia uchwały względem czasu, jaki ma trwać odroczenie, które chcą popierać.

— Powołanie rad jeneralnych we wszystkich departamentach zapowiedziane jest na 25. sierpnia. Z ciekawością oczekują wszyscy manifestacyi tych rad względem rewizyi konstytucyi, nie tyle z niepewności czyli się znajdzie między nimi większość pomyślna rewizyi, gdyż tego należy się spodziewać z pewnością po zdarzeniach roku zeszłego, ile dla stanowiska, jakie zajmą te ważne korporacje względem przedłużenia władzy prezydenta i względem kwestyi legalności przy powtórzeniu przeszkodzenia rewizyi ze strony mniejszości zgromadzenia narodowego.

— W Toulouse zaszły niespokojne. Dnia 19. późno wieczór po zamknięciu kawiarni udała się wielka liczba ludzi na plac Clairedon i tam zaczęto śpiewać. Niesłuchano wezwania komisarza policyi Haimann, aby zaniechano zakłócać spokojność publiczną, tak że tenże rekwirował wojsko z kapitolu i przemocą rozpedzono tłumy. Przytem przyaresztowano dwa indywidua Jana Lavat i Honoré Dubau. Nazajutrz w niedzielę zaczęły się podobne zbiegowiska w kawiarniach przedmieścia St. Cyprian tak, że władza musiała wzywać do rozejścia się, a gdy to niepomogło, przyaresztowano znowu kilka osób. Przyaresztowani znani są ze swojego egzaltowanego socjalistycznego sposobu myślenia.

— Od czasu śmierci marszałka Sebastiani jest tylko jeszcze sześciu marszałków Francyi, mianowicie: Soult, mianowany w roku 1804; Gérard, mianowany w r. 1830; Reille, mianowany w r. 1841; Jérôme Bonaparte, mianowany w r. 1849; Excelmans, mianowany w roku 1851.

Włochy.

(Powrót J. Ś. Papieża z Castel Gandolfo do Rzymu.)

Rzym, 16. lipca. Wczoraj po ósmej wieczór powrócił Jego Świątobliwość Papież z Castel Gandolfo do swęj stolicy, i udał się do Watykanu, chociaż w palacu Kwirynału papieskie pomieszkanie było całkiem na przyjęcie przygotowane. Ale zdaje się, że Pius IX. ma wstręt od tych apartamentów, z którymi się tak smutne dla niego wspomnienia łączą. Pomimo, że Watykan powszechnie z niezdrowego położenia jest znany, przecież będzie w nim tymczasem mieszkać. Przez dwa tygodnie, które Papież spędził w Castel Gandolfo, zwiedził w przyległej okolicy wszystkie święte i znakomite miejsca. Największą uwagę zwracał na budowę obrzyniego mostu, który rzucony ponad doliną między Albano i Aricia, będzie łączył te dwa miejsca, położone przy głównym gościńcu (*via Appia nuova*), idącym z Rzymu do Neapolu. Budowę tę zaczęto pod panowaniem teraźniejszego papieża w roku 1846. Gościniec ciągnął się, i ciągnie się jeszcze, dopokąd most nie będzie skończony, z Albano w głęboką, wąską, nieco spadzistą dolinę, poczem jeszcze stromiej idzie zygazakiem w górę do Aricia. Oprócz długości gościńca, którego zakręty dla stromiej spadzistości były potrzebne, była ta przestrzeń dla ludzi i zwierząt połączona z niebezpieczeństwem; jakoż nie było roku, w którymby ludzie, wozy i pociągowe zwierzęta nie doznali tam nieszczęścia. Dla położenia temu końca, zdecydował się Papież do znacznego wydatku na tę budowę, która nie mniej jak 260,000 rzymskich scudi kosztować będzie, a nawet jeszcze więcejby kosztowała, gdyby bliskie kamieniołomy niezmniejszyły znacznie wydatków. Most ten składa się z łuków, stojących w trzech rzędach jeden na drugim, dolny rząd liczy dziesięć, środkowy trzynaście, a wierzchni i ostatni siedemnaście łuków; wszystkie łuki są z ciosowego kamienia, pięknej i trwałej architektury, i umieszczone są w malowniczym punkcie tej przepysznój okolicy. Aż z końcem roku 1852 będzie ta budowa skończoną, ale byłaby już teraz, gdyby polityczne zawichrzenia nie były roboty jej przerwały.

Niemce.

Anhalt-Dessau, pisze *litogr. koresp. austr.*, należy jak wiadomo do rzędu tych krajów, w których próba rewolucyi do ostatka przeprowadzoną została. Księstwo to nadało sobie konstytucyę ultrademokratyczną, wcale niezgadającą się z istnieniem zasady monarchicznej w Niemczech; kraina ta była przytułkiem wszystkich rewolucjonistów niemieckich i ogniskiem propagandy rewolucyjnej. Wprawdzie drobne i ograniczone stosunki tego małego księstwa, przyjęty od wieków zwyczaj cichego życia politycznego i wpływ dawniej moralności, wstrzymywały tam dotychczas wybuchnięcie burzliwych scen nieporządku i gwałtownych wstrząśnień. Lecz przy konsekwentnem trzymaniu się przy takiej zasadzie monarchicznej wbrew przeciwniej konstytucyi, byłby ten pożałowania godny kraj niezdolny uniknąć późniejszej rozkoszy szwajcarskiej udzielnosci kantonálnej, gdzie rządy legalne wystawione są zawsze na formalne zaczepki i dokuczania, i gdzie knucie planów rewolucyjnych należy do najmilszych zatrudnień niektórych frakcyi ludności. Przedewszystkiem jednakże był to względ na Niemce, który panującemu tam domowi księżecemu nakazywał porzucić tę niewłaściwą drogę; niemógł on cierpieć dłużej tego, aby w jego kraju, w samym sercu północnych Niemiec, podsycono czynem i przykładem szkodliwą propagandę rewolucyjną. Dlatego oddajemy słuszną pochwałę temu pierwszemu, śmiałemu postanowieniu księcia, który otwarcie ogłasza swojemu ludowi, że przyzwolone podczas zamętów rewolucyjnych instytucye uważa za szkodliwe, i że się czuje obowiązany w obec sumienia swego, uchronić powierzony jego opiece lud od dalszych zgubnych skutków tego obalamucenia. Z tej przyczyny więc został zniesiony paragraf konstytucyi o prawie zgromadzania się izb wyborczych, a wkrótce ma być ogłoszona nowa ustawa wyborcza, która wszystkim przyjacielom porządku poda należyte gwarancye względem zaprowadzenia uregulowanych i ogólnym interesom Niemiec odpowiednich stosunków.

(Postanowienie król. względem odbywania nadzwyczajnych uroczystości kościelnych.)

Mnichów, 21. lipca. Względem odbywania nadzwyczajnych uroczystości kościelnych wyszło król. najw. postanowienie z ministerjum wyznań, następującej osnowy: 1) Kościelne władze rozporządzając wszelkie nadzwyczajne uroczystości kościelne i nabożeństwa, mają wprzód uwiadomić o tem władze świeckie; 2) jeżeli uroczystości te odbywać się mają z przyczyny jakiego wypadku politycznego, lub gdyby zwierzchność kościelna chciała swych parafianów zobowiązać do uczestnictwa w tej uroczystości z zaniechaniem zwykłej pracy, natenczas potrzebne będzie do tego najw. przyzwolenie królewskie. 3) w razie gdyby nadzwyczajne te uroczystości kościelne (innego rodzaju jak pod 2) miały odbywać się pod gołem niebem, natenczas policye dystryktowe rozpoznać mają tę okoliczność według przepisów o zborach i asocjacyi z 26. lutego 1850, i dopóki J. M. król inaczey nie postanowi, będzie od nich zależeć, czyli na te uroczystości przyzwolą lub nie; 4) jeżeliby wyższa władza kościelna chciała do tych nadzwyczajnych uroczystości przyzwać duchownych z zakonu w kraju nieakceptowanego lub nieposiadającego indygenatu w Bawaryi, w takim razie ma być o tem wprzód rządowi doniesiono, w którejto mierze nastąpi szczególne J.M. króla rozstrzygnięcie.

(Austria)

(Wiadomości bieżące z Drezna.)

Drezno, 25. lipca. Królowa pruska, spodziewana już od dawna, przybyła tu dzisiaj z Berlina i udała się natychmiast w przygotowanym już dla niej dworskim pojeździe do Pilnitz, odwiedzić tamże swoją siostrę księżnę Janowę. Królowa zabawi tam, jak słychać, dość długo, a król będzie tymczasem prowincye wschodnie objeżdżać.

— Cesarsko-austriacki poseł przy tutejszym dworze hrabia Kuefstein opuścił onegdaj Drezno i udał się do morskich wód w Helgoland; podczas swej niebytności, która 4 do 5 tygodni potrwa, będzie zastępowany przez ces. legacyjnego radcę Cavriani, który dla objęcia tymczasowicie spraw ambasady już przed kilku dniami tu przybył.

Publikowane dziś obwieszczenie naczelnej dyrekcji pocztowej zapowiada, że z dniem 1. sierpnia tego roku wejdzie zupełnie w rzeczywistość system marków do frankowania. Przez przystąpienie Saksonii do austriacko-pruskiego związku pocztowego zastrzeżone w poczcie zmiany przychodzą i u nas do zupełnego wykonania. (Ll.)

Prusy.

(Pismo Jego Świątobliwości Papieża do króla Prus.)

Berlin, 24. lipca. Prałat papieżki, książę Gustaw Hohenlohe, który tu bawił przez ośm dni w nadzwyczajnej misyi stolicy rzymskiej, a przedwczoraj ztąd odjechał, przywiózł prezydentowi ministrów panu Manteuffel wielką wstążkę pierwszego orderu papieskiego i pismo Jego Świątobliwości do króla naszego. W piśmie tém dziękuje Papież królowi za łaskawe przyjęcie, jakiego doznali wysłani zeszłej jesieni dla doręczenia kapeluszków kardynalskich komisarze papiezcy tak od dworu król., jakoteż od wszystkich władz pruskich, a następnie wyraża zupełne uznanie ojcowskiej troskliwości, jaką rząd nasz w najnowszym czasie okazuje mieszkańcom należącym do wyznania katolickiego. Wspomniemu tam między innymi, że zaszło dawniej w tym względzie nieporozumienia usunięto, i poparto wyznanie katolickie wystawieniem brakujących kościołów, polepszeniem stanu szkół, pomnożeniem wojskowych duchownych, przyrzeczeniem mianowaniem katolickiego proboszcza wojskowego itd.

(Kurs giełdy berlińskiej z 28. lipca.)

Dobrowolna pożyczka 5%—106 $\frac{1}{2}$. 4 $\frac{1}{2}$ % z r. 1850 — 104 $\frac{1}{8}$. Obligacye długu państwa 88 $\frac{5}{8}$. Akcyje bank. 99 $\frac{1}{4}$. Frydrychsдоры 13 $\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. 8 $\frac{7}{12}$. Austr. banknoty —.

Rosya.

(Nakazana ukazem ces. rekrutacya.)

Petersburg, 1. lipca. Ces. ukazem z 26. czerwca została nakazana dla skompletowania wojsk lądowych i morskich rekrutacya w Rosyi, która w przeciągu dwóch miesięcy, to jest od 1. września do 1. listopada ma być ukończona. Z pomiędzy 21 gubernii wschodnio-rosyjskich mają 3 zamieszkane po największej części przez włościan koronnych, dostawiać 1 człowieka tylko, reszta zaś po 9 ludzi od 1000 dusz; w dziewięciu zaś zachodnich guberniach nakazano włącznie z żydami zaciągać po 10 ludzi od każdego 1000 dusz. Jak znaczna musi być liczba tych rekrutów, można poznać z tego, że gubernie wschodnie (z wyjątkiem trzech tylko) przeszło milion, a niektóre pomiędzy niemi nawet 2 miliony mieszkańców liczą.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w księstwie Bukowinie.)

Czerniowce, 21. lipca. Według doniesień handlowych sprzedawano na targach w Czerniowcach, Serecie, Radowcach, Sadagórze i Wisznicy w pierwszej połowie bież. mies. w przeciągu korzec pszenicy po 0—15r.—14r.—19r.10k.—15r.45k.; żyta 10r.45k.—9r.30k.—9r.5k.—12r.—11r.15k.; jęczmienia 9r.—9r.—6r.40k.—9r.10k.—9r.45k.; owsa 8r.—7r.—6r.40k.—8r.—7r.45k.; hreczki 8r.—6r.15k.—6r.15k.—8r.—0; kukurudzy 8r.15k.—7r.5k.—7r.5k.—8r.—10r.12k. Cetnar siana po 4r.—3r.20k.—0—2r.15k.—0, wełny 55r.—47r.30k.—75r.—0—0; nasienia konicza 120r.—65r.—60r.—0—0. Sąg drzewa twardego kosztował 30r.—30r.—20r.—30r.—20r., miękkiego 23r. 30k.—23r.—15r.—0—15r. Za funt mięsa wołowego płacono 10k.

Dnia 31. lipca.

Hrabia O'Donel, do Krakowa. — Hr. Uruski Seweryn, do Bilki. — PP. Głowacki Henryk, do Tarnopola. — Gutowski Kazimierz, do Stryja. — Łączyński Józef, do Batiatycz. — Padlewski Aleksander, do Dolhego. — Żółtaniecki Józef, do Buska. — Rubczyński Maurycy, do Popowicz. — Kordany Feliks, do Kopania.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 31. lipca.

Pora	Barometr wmierzwiad. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni sian tem- peratury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfera
6 god.zr.	27 11 3	+ 15°	+ 22,7°	wschodni	pochm. deszcz
2 god.pp.	27 11 5	+ 22,5°	+ 15°	połn.-zachodni	pochm.
10 g. w.	27 11 9	+ 16,6°			pogod.

O 8 godz. zrana burza, później deszcz.

T E A T R.

Dziś: przedstawienie polskie „Okreźne.“ i „Gapiątko z St. Flour.“

Jutro: na dochód J Pana F. A. Pütz, opera niem. „Die Puritaner.“

Kurs lwowski.

Dnia 1. sierpnia.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	33	5	37
Dukat cesarski	5	37	5	42
Półimperyal zł. rosyjski	9	39	9	43
Rubel śr. rosyjski	1	53	1	54
Talar pruski	1	43	1	46
Polski kurant i pięcioletówk.	1	23	1	24
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	86	25	86	46

(Kurs wekslowy wiedeński z 29. lipca.)

Amsterdam 163 p. 2. m. Augsburg 118 l. uso. Frankfurt 117 1/4 l. 2. m.
Genua 173 p. 2. m. Hamburg — l. 2. m. Liwurna 116 l. 2. m. Londyn 11.30.
l. 2. m. Medyolan — Marsylia 138 1/2 l. Paryż 138 1/2 l. Bukareszt 237. Konstantynopol 391. Agio duk. ces. 22 3/4.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31. lipca.

PP. Hoszowski Nereusz, z Tarnopola. — Mochnacki Tymoteusz, ze Stanisławowa. — Rubczyński Maurycy, z Truskawca. — Skolimowski Julian, z Dynisk. — Wysocki Floryan, z Hrehorowa. — Witosławski Józef, z Wybodowa. — Żółtaniecki Józef, z Buska. — Czajkowski Jan, z Pietniezan. — Fink Julian, z Brodów. — Grochowski Antoni, z Przemyśla. — Lang Emanuel, z Wolicy. — Drzewiecki Józef, z Remenowa.

Jarmark w Ułaszkwach.

Tarnopol, 21. lipca. Trwający od 24. czerwca do 12. lipca jarmark w Ułaszkwach, niewielkiem miasteczku w obwodzie Czortkowski, ułatwia handel i znaczną sprzedaż bydła, surowych płodów i wyrobów.

Na tegorocznym jarmarku było do 600 sztuk wołów karmnych i 2000 nietuczonych, 500—600 koni rosłych i do 1000 rasy drobniejszej, 18,000 sztuk skórek jagnięcych; przeszło 1000 sztuk surowych a 350 wyprawnych skór wołowych, tudzież do 3200 sztuk surowych i 450 sztuk wyprawnych skór koni.

Karmne woły przedawano w przecięciu sztuka po 70 złr., chude po 55 złr. śr.

Konie sprzedawano po 25 złr. do 300 złr.; skórki jagnięce po 100 sztuk, czarne po 136 złr., białe po 68—78 złr.; surowe skóry wołowe po 7—8 złr., wyprawne (juchtowe) po 8—10 złr.; surowe skóry koni po 3 złr. 12 kr.—3 złr. 48 kr., wyprawne po 4 złr. 30 kr.—6 złr. za sztukę.

Wełnę owczą, przywiezioną po większej części na jarmark tylko w próbkach, sprzedawano cenar po 90—116 złr. śr. z rabatem 5%.

Zboża i wódki nie wiele sprzedano, bowiem producenci nie spuścili nic z teraźniejszych cen wysokich, spekulanci zaś licząc na spodziewaną obfitość zniw i dobry zbiór kartofli nie chcieli po tych cenach kupować. Zakupiono wprawdzie na przyszłą dostawę nieco zboża, a to korzec pszenicy i korzec żyta razem za 5 złr. srebr., lecz taka sprzedaż z potrzeby nie stanowi jeszcze ceny istotnej, chociaż zakład przyczyniła się do jej zmniejszenia. Niektórzy potrzebą przyciśnieni właściciele gorzelni sprzedali w szczególnych partiach 30° okowitę na przyszłą dostawę garniec po 36—40 kr. Wszakże takich umów będących zgubą dla producentów nie wiele tylko zawarto.

Koni rasy szlachetniejszej sprzedano najwięcej do Multan.

Towarów bawełnianych, lnianych i kramarskich sprzedano hurttem w dość znacznej ilości. Sprzedaż wyrobów wełnianych była mniej znaczna. Na letnie materye mały był odbył, mianowicie dla chłodnego i niepogodnego lata.

Medyolański fabrykant wyrobów jedwabnych, Marek Verbn, który pierwszy dopiero raz odwiedził jarmark w Ułaszkwach, rozsprzedał prędko swój towar, zwłaszcza dając go po słusznych cenach i w dobrym gatunku. Ogólna wartość towarów jego wynosiła około 100,000 złr. śr., i rozsprzedał je wszystkie. Najwięcej zakupili kupcy rosyjscy i na Husiatyn wywieźli, do czego pomogło zniżenie pozycy rosyjskiej taryfy cłowej z 13. (1.) stycznia 1851, a którymto przywozem trudnili się potąd prawie tylko sami przemysłnicy.

Również wywieziono z Ułaszkwic do Rosyi znaczne partie czeskich towarów szklanych, ku czemu także posłużyło zniżenie pomienionej taryfy.

Powozów, po większej części takzwanych bryczek najtyczniańskich, przywieziono na jarmark z Neutitschein, Stanisławowa i Kólomyi do 200 sztuk. Czego nie sprzedano na miejscu, odwiezono po skończonym jarmarku do Czerniowiec na tamtejszy jarmark przypadający na św. Piotra i Pawła, lub do przedaży w Fottiszany w Mołdawii.

Towarów korzennych sprzedano po słusznych cenach w dość znacznej ilości.

Sprzedaż drobiazgowa, tudzież zarobek traktyerników, kawiarzy i t. p. ucierpiały znaczny uszczerbek, szczególnie dla ciągłych deszczów a ztąd nielicznej publiczności, zczem nie jeden podobny przedsiębiorca powrócił zapewne ze stratą.

Niebardzo zresztą wzorowego porządku jarmarcznego przestrzegała żandarmerya i straż finansowa z zaspokojeniem publiczności.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY stanu galicyjskiej kasy oszczędności z dniem 31. lipca 1851.

Stan wkładki pieniężnych z dniem 1. lipca 1851	-	-	-	-	złr. 1.891.603 kr. 5 den. 1
Od 1. do 31. lipca 1851 włożyło 594 stron	-	-	-	złr. 90.371 kr. 51 den. —	
„ „ „ wypłacono 924 stronom	-	-	-	— 68.789 — 28 — 2	
a zatem przybyło	-	-	-	-	21.582 — 22 — 2
Stan wkładek na dniu 31. lipca 1851 wynosi w ogóle	-	-	-	-	1.913.185 — 27 — 3
Kapitał galicyjskiego instytutu ciemnych (w osobnym rachunku)	-	-	-	-	3.383 — 26 — 2
Ogół	-	-	-	-	1.916.568 — 54 — 1

Na to ma Zakład na dniu 31. lipca 1851:

a) na hypotekach	-	-	-	-	złr. 1.584.578 kr. 42 den. -
b) w zastawach na srebro i t. d.	-	-	-	-	— 49.059 — — — -
c) w wekslach eskontowanych	-	-	-	-	— 28.300 — — — -
d) w galicyjskich listach zastawnych	-	-	-	-	— 152.200 — — — -
e) w gotowiznie	-	-	-	-	— 199.744 — 48 — 2
razem	-	-	-	-	2.013.882 — 30 — 2
Potrąciwszy powyższą stronom należącą się sumę	-	-	-	-	— 1.916.568 — 54 — 1
Okazuje się przewyżka w sumie	-	-	-	-	97.313 — 36 — 1

W którąto sumę wchodzi: prowizya od 1. lipca 1851 stronom się należąca, tudzież prowizya z pożyczek na hypoteki i z innych interesów pobrana, fundusz własny Zakładu, koszta utrzymania i zysk.

We Lwowie dnia 31. lipca 1851.

Od Dyrekcji galicyjskiej kasy oszczędności.

Kazimierz Krasicki, naddirektor.

Hieronim Wystłocki, dyrektor.